

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15.12.2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Taberska

Sędziowie: SO Sławomir Jęksa

SO Leszek Matuszewski (spr)

Protokolant: po. staż. E. C.

przy udziale M. F. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, po rozpoznaniu w dniu 2.12.2015 r. sprawy **M. P. (1)** oskarżonego o popełnienie przestępstw z art. 157§ 2kk i innych, na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę i zażalenia pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 13.08.2015 r., sygn. akt VIIIK 56/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) uniewinnia oskarżonego od popełnienia przypisanego mu przestępstwa w punkcie 3,

b) uchyla rozstrzygnięcia zawarte w punktach 4, 5

c) przyjmuje, że zasądzoną w punkcie 8 kwotę oskarżony zobowiązany jest uiścić jedynie na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. A.,

d) w punkcie 10 w miejsce zawartych tam rozstrzygnięć zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1147,32 zł tytułem części kosztów postępowania, w pozostałej części kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa,

II. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego M. A. kwotę 420 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. Z. kwotę 516, 60 zł (w tym VAT) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

V. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 268,30 zł tytułem połowy kosztów postępowania odwoławczego, w pozostałej części kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa i wymierza oskarżonemu jedną opłatę za obie instancje w kwocie 200 zł,

L. M. E. S. J.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2015 roku, sygn. akt VIII K 56/14 uznał oskarżonego **M. P. (1)** za winnego popełnienia przestępstw z art. 157 § 2 k.k. i art.288 § 1 k.k. w związku z art. 288 §2 k.k. i orzekł za to kary grzywny, które połączył następnie węzłem kary łącznej. Sąd Rejonowy orzekł także obowiązek naprawienia szkody, rozstrzygnął o dowodzie rzeczowym oraz kosztach postępowania (k.328-329).

Z powyższym wyrokiem nie zgodzili się: **obrońca oskarżonego i oskarżony M. P. (1)**, składając apelacje.

Obrońca oskarżonego zarzucił wyrokowi między innymi dowolną ocenę ujawnionych dowodów osobowych, bezzasadne oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, a także błędne ustalenia faktyczne.

Autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie podsądnego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a w każdym przypadku o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. Z. zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu za instancję odwoławczą, albowiem koszty te nie zostały uiszczone w całości, ani w części.

Oskarżony podważył ocenę dowodów, która legła u podstaw zaskarżonego wyroku oraz zarzucił orzeczeniu rażącą surowość wymierzonej kary.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych składając zażalenie zaskarżył orzeczenie w części dotyczącej zasądzenia przez Sąd od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. A. i K. A. zwrotu uzasadnionych wydatków z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika w łącznej wysokości 756, 00 zł.

Skarżący wniósł o zasądzenie od podsądnego na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. A. i K. A. uzasadnionych wydatków z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika dla każdego z nich po 756,00 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się konieczne, prowadząc do kontroli instancyjnej, skutkującej uwolnieniem podsądnego od popełnienia przestępstwa przypisanego mu w punkcie 3 wyroku. Sąd Okręgowy z racji uniewinnienia podsądnego od powyższego występkę zreformował także orzeczenie o kosztach należnych od skazanego dla oskarżycieli posiłkowych, o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Wywody apelujących w zakresie, w jakim podważają uznanie oskarżonego za winnego przestępstwa z art.157 §2 k.k. są bezzasadne. Postępowanie dowodowe w tym zakresie zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd I instancji rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego M. P. (1). Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest wnikliwa i nie wykazuje żadnych błędów logicznych, utrzymując się w granicach swobodnej oceny dowodów chronionej art. 7 k.p.k. Przedmiotem rozważań Sądu były dowody zarówno na korzyść podsądnego, jak i wszelkie dowody im przeciwne. Wszystkie te dowody zostały ocenione zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego z uwzględnieniem zasad wynikających z art.2, 4 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k. Uzasadnienie wyroku odpowiada zaś wymogom art. 424 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

Kwestionowanie przez skarżących, w tym zakresie, ustaleń faktycznych jest nietrafne. Sąd Okręgowy przypomina, że błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być on wynikiem nieznanomości określonych dowodów albo nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich w tym zakresie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności oskarżonego kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nie skrepowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności oskarżonego, bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym. Zdaniem Sądu odwoławczego taka ocena w zakresie wykazania winy i sprawstwa podsądnego zasługuje na pełną akceptację - w świetle wiedzy, zasad logicznego rozumowania i zgodności z doświadczeniem życiowym.

Wina i sprawstwo podsądnego M. P. (1), co do rzeczoności przestępstwa nie budzi żadnych wątpliwości Sądu II instancji. Na to, że oskarżony popełnił przypisany mu występki wskazują wypowiedzi procesowe pokrzywdzonej M. A. (k.149-152), a także świadka M. D. (k.154-156), czy zabezpieczona dokumentacja medyczna (k.6).Z powyższych dowodów jednoznacznie wyłania się zachowanie przestępcze oskarżonego, osądzone w zaskarżonym wyroku polegające na zastosowaniu przemocy wobec pokrzywdzonej, której skutkiem było spowodowanie u niej obrażeń ciała.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił oświadczenia dowodowe pokrzywdzonej jako wiarygodne i na ich podstawie odtworzył zachowanie M. P. (1). Nie jest tak, aby organ wyrokujący w sprawie wartościował je w sposób stronniczy. Sąd meriti starannie przeanalizował zeznania złożone przez tego świadka i skonfrontował je z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności oświadczeniami dowodowymi podsądnego i jego żony. Relacje procesowe M. A. złożone na etapie postępowania przygotowawczego oraz rozpoznawczego są konsekwentne, co do istotnych okoliczności inkryminowanego zdarzenia wskazujących jednoznacznie na popełnienie przez oskarżonego przestępstwa z art. 157 § 2 k.k.. Należy dodać, że świadek szczerze opisał, których okoliczności nie pamięta.

Wiarygodności relacji procesowych świadka M. A. nie podważa to, że złożyła ona zawiadomienie o popełnieniu na jej szkodę przestępstwa dopiero dzień po zdarzeniu. Sąd meriti odniósł się do tej okoliczności na stronie 5 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Świadek istotnie podejmował starania, aby złożyć zawiadomienie o popełnieniu na jej szkodę przestępstwa w dniu zajścia, lecz z przyczyn od niej niezależnych nie zdołał tego uczynić.

Zeznania pokrzywdzonej znajdują umocowanie w oświadczeniach dowodowych M. D.. Organ wyrokujący w sprawie ocenił je w granicach sądowej swobody oceny dowodów. Sąd Rejonowy doszedł do prawidłowego przekonania, że nie służyły one poprawie sytuacji procesowej oskarżyciela posiłkowego, lecz stanowiły szczerą projekcję jej spostrzeżeń.

Wbrew temu, co forsuje obrońca, relacje procesowe M. D. oraz pokrzywdzonej były zgodne, co okoliczności, w jakich doszło do wykręcenia nadgarstka prawej ręki M. A.. Pokrzywdzona zeznała wprost, że oskarżony wykręcił jej rękę, zaś M. D. opisała szarpanie swojej koleżanki za rękę przez podsądnego i skutek tego zachowania w postaci bólu prawej ręki pokrzywdzonej.

Organ orzekający racjonalnie wyjaśnił niewielkie rozbieżności w wypowiedziach procesowych świadków wpływem czasu, a także gwałtownym przebiegiem zdarzenia. Tak, jak już podkreślono wypowiedzi procesowe świadków zgodnie wskazały na okoliczności dowodzące stosowaniu przemocy przez oskarżonego wobec M. A.. Trudno racjonalnie wymagać od świadków zdarzenia, które miało miejsce w bardzo krótkim przedziale czasowym, znajdujących się w różnym położeniu, aby składali identyczne relacje procesowe.

Żadnych zastrzeżeń nie wzbudza ocena oświadczeń dowodowych żony oskarżonego M. P. (2). Sąd meriti w sposób staranny przeanalizował złożone przez nią zeznania i prawidłowo podważył ich wiarygodność. Nie jest tak, aby zmienne wypowiedzi procesowe świadka były wynikiem silnego napięcia emocjonalnego, którego źródłem była scysja z M. A.. Oczywiście cała sytuacja w dniu 8 września 2013 roku zapewne wywołała u świadka stres. Nie ma jednakże racjonalnych powodów, aby wyjaśniać rażące sprzeczności w oświadczeniach dowodowych świadka stanem silnego zdenerwowania, jak sugerują to apelujący. Sąd Rejonowy ma rację, że analiza treści zeznań tego świadka wskazuje na to, że stanowią one nieudolną próbę uchronienia swojego męża od odpowiedzialności karnej.

Świadek składał rażąco niespójne zeznania i to, co do istotnej okoliczności dla ustalenia sprawstwa oskarżonego, która miała wyjaśniać ból nadgarstka M. A.. Zważyć należy, że świadek relacjonując szczegółowo zajście w dniu 9 października 2013 roku przed przedstawieniem jej mężowi zarzutów w toku postępowaniu przygotowawczym w ogóle nie wspomniał, aby pokrzywdzona uderzyła ręką w maskę samochodu (k.18-19). M. P. (2) dopiero na rozprawie głównej w dniu 20 października 2014 roku, (już po przedstawianiu zarzutów jej mężowi i wniesieniu aktu oskarżenia) oznajmiła, że widziała jak pokrzywdzona uderzyła dłonią w maskę samochodu. Świadek w toku dalszego przesłuchania na rozprawie głównej zeznała, że słyszała uderzenie i skojarzyła je z zachowaniem pokrzywdzonej je po rozmowie z córką. Wyżej wymieniona osoba oznajmiła, że na temat zdarzenia rozmawiała także z córką oraz oskarżonym

(k.171). Sąd Rejonowy prawidłowo zwrócił uwagę na niespójne oświadczenia dowodowe odnośnie zabrania klucza z samochodu pokrzywdzonej. Sąd wyrokujący w sprawie, słusznie poddał w wątpliwość to, czy zeznania świadka są oparte na jej spostrzeżeniach, czy na relacjach oskarżonego zainteresowanego uniknięciem odpowiedzialności karnej. Z tego powodu Sąd I instancji słusznie uznał, że wypowiedzi procesowe tego świadka mają na celu uchronienie jej męża od odpowiedzialności karnej.

Wbrew temu, co sugeruje oskarżony, Sąd Rejonowy w sposób skrupulatny zbadał, czy pokrzywdzona rzeczywiście uderzyła ręką w maskę samochodu podsądnego poprzez ocenę relacji procesowych oskarżonego i jego żony i skonfrontowanie ich z pozostałym materiałem dowodowym.

Niczego w tym rozumowaniu nie zmienia treść opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej. Ekspertyza biegłej K. P. nie rozstrzygała w sposób jednoznaczny, co spowodowało ból nadgarstka u M. A.. Jej konkluzje uprawdopodobniały zarówno wersję oskarżonego, jak i pokrzywdzonej. Biegła nie wykluczała, że uraz ten mógł powstać zarówno w wyniku uderzenia ręką w maskę samochodu, jak i wykręcenia ręki przez osobę trzecią. To dopiero dowody osobowe w postaci, słusznie uznanych przez Sąd I instancji za wiarygodne, oświadczeń dowodowych pokrzywdzonej i jej koleżanki umożliwiły jednoznaczne ustalenie w jaki sposób doszło do skręcenia nadgarstka.

Nie jest tak, aby postępowanie karne przeciwko podsądnemu było prowadzone w sposób stronniczy. Sąd Rejonowy umożliwiał mu składanie wyjaśnień, a także zadawanie pytań, a także pouczał oskarżonego o jego uprawnieniach (k.145-148), Oskarżony był nadto reprezentowany przez obrońcę. Przewodniczący Składu Orzekającego dokładał starań, aby oskarżony zrozumiał cały przebieg rozprawy głównej wobec deklarowanych przez niego problemów ze słuchem. Wzywanie podsądnego do zachowanie spokoju było w pełni uzasadnione jego niestosownym zachowaniem i było podyktowane dbałością o prawidłowy przebieg rozprawy głównej (k 157). Przewodniczący nie udaremniał także prawa do obrony poprzez uchylene pytań. Prawo do obrony nie polega na zadawaniu pytań uczestnikom postępowania o dowolnej treści, lecz dotyczących przedmiotu postępowania. Z analizy protokołów rozprawy wynika, że oskarżony zadawał pytania nie mieszczące się w tych granicach. Tytułem przykładu można wskazać chociażby osobiste zastrzeżenia pod adresem biegłego (k.292). Wywody oskarżonego zawarte w złożonej apelacji stanowią zatem jedynie subiektywną ocenę oskarżonego i nie wskazują na rzeczywiste naruszenia zasady bezstronności przez Sąd Rejonowy.

Sąd I instancji nie opisał tendencyjnie oskarżonego, jako osoby nerwowej, niezrównoważonej i hałaśliwej. Organ wyrokujący w sprawie oparł się na miarodajnych wywodach biegłych psychiatrów i psychologa, podważając twierdzenia obronne podsądnego, że jest spokojny i nic nie jest go w stanie wyprowadzić z równowagi (k.181). Rozumowanie Sądu I instancji stanowiło zatem rezultat skonfrontowania twierdzeń obronnych podsądnego z opinią biegłych.

Bez znaczenia są uwagi o zdjęciach obrazujących ulicę (...) przedłożonych przez podsądnego(k.289-291). Zasadniczym przedmiotem postępowania było to, czy oskarżony po sytuacji kolizyjnej stosował przemoc pokrzywdzonej w postaci wykręcenia jej ręki oraz czy dokonał umyślnego zniszczenia kluczyk samochodowego. Przedmiotem postępowania nie było ustalenie tego który z kierowców, tj. żona oskarżonego czy pokrzywdzona, bezpośrednio przed zdarzeniem, naruszyli zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i czy w następstwie tego pokrzywdzona zjechała na chodnik czy nie.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił kwalifikację prawną przypisanego oskarżonemu zachowania. Gwałtowne wykręcenie ręki zazwyczaj wiąże się z wywołaniem bólu i naturalnym skutkiem takiego działania jest skręcenie nadgarstka. Zastosowanie tego rodzaju przemocy i to wobec kobiety w sposób naturalny wywołuje tego rodzaju uszkodzenie ciała i nawet jeżeli sprawca nie działał w zamiarze bezpośrednim dokonania takiego uszkodzenia, to podjęcie takiego działania wskazuje na jego zamiar ewentualny.

Zasadnicze zastrzeżenia Sądu II instancji wzbudziło uznanie oskarżonego za winnego występku uszkodzenia rzeczy-kluczyka samochodowego- w rozumieniu art. 288§ 2kk.

Należy podkreślić, że zasada prawdy materialnej wprowadza w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, rozumie się jednak przez nie ustalenia udowodnione (...). Obowiązek udowodnienia odnosić jednak należy tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), a niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 k.p.k.). Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzuconego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez oskarżonego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano mu udowodnić sprawstwa i winy (zob. postanowienie SN z 18 grudnia 2008 r., V KK 267/08, Biul. PK 2009, nr 2, poz. 66; tak też: wyrok SN z 28 marca 2008 r., III KK 484/07, LEX nr 370249; podobnie: wyrok SN z 21 listopada 2007 r., V KK 186/07, OSNK 2007, nr 1, poz. 2669). Każda okoliczność, która podważa wiarygodność dowodów obciążających oskarżonego, jeżeli nie zostanie usunięta, musi być interpretowana na jego korzyść. W niniejszej sprawie, mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją dowodową.

Sąd Okręgowy przypomina, że przestępstwo zniszczenia rzeczy można popełnić wyłącznie umyślnie, tj. działając z zamiarem bezpośrednim, bądź ewentualnym. Należy podkreślić, że zamiar, choć istnieje tylko w świadomości sprawcy, jest faktem psychologicznym. Podlega więc identycznemu dowodzeniu, jak okoliczności ze sfery przedmiotowej, z zastosowaniem odpowiednich zasad dowodzenia bądź wnioskowania. Jeśli sprawca nie wyraził swego zamiaru słowami, wnioskuje się o nim z okoliczności zajścia. W toku postępowania, nie zabezpieczono dowodów jednoznacznie wskazujących na to, aby oskarżony intencjonalnie, czy to z zamiarem bezpośrednim, czy ewentualnym uszkodził kluczyk do samochodu stanowiącego własność K. A..

Z zeznań składanych przez M. A. krótko po zajściu nie wynika, że M. P. (1) podjął działania realizując przestępczy zamiar uszkodzenia kluczyków. Oświadczenia dowodowe tego świadka nie wskazują precyzyjnie sposobu działania oskarżonego prowadzącego do zniszczenia wskazanej rzeczy. Jej zeznania nie wykluczają tego, że oskarżony uszkodził kluczyk, działając nieumyślnie. Świadek zeznała w postępowaniu przygotowawczym, że „ Następnie podszedł do mojego samochodu i zabrał z niego kluczyki. Nie jestem w stanie przypomnieć, gdzie byłam w tym momencie, pamiętam, że w którejś chwili chwyciłam, a on mi je próbował wyszarpać. (k.3). Na etapie postępowania sądowego pokrzywdzona zeznała, że „ Oskarżony nie opierał się o mnie, był pochylony nade mną. Ja chwyciłam za kluczyki, które były w stacyjce, a pan chwycił mnie za prawą rękę- konkretnie za nadgarstek. On mnie chwycił prawą ręką za nadgarstek. Następnie on mi wykręcił ten nadgarstek obracając go w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara. Ja krzyknęłam, że boli, bo bolał mnie ten nadgarstek. Puścił moją rękę i wziął kluczyki-gwałtownie wyszarpnął ze stacyjki. Przekręcił kluczyki, że by wyłączyć zapłon. Jak wyciągnął ten kluczyk, to powiedział mi „ a teraz już nigdzie nie pojedziesz, a kluczyk był uszkodzony. Jak on wyciągnął kluczyk ze stacyjki to stwierdziłem, że kluczyk jest uszkodzony (k150). Oskarżony składając wyjaśnienia zaprzeczył temu, aby uszkodził kluczyk. Pozostali świadkowie zaś nie potrafili zrekonstruować zachowania podsądnego, prowadzącego do uszkodzenia kluczyka.

Co istotne, z okoliczności zajścia wynika, że pokrzywdzona bezpośrednio przed zdarzeniem stanowiącym przedmiot niniejszego postępowania, w reakcji na zachowanie żony oskarżonego, która światłami samochodu dawała jej znaki, że według niej to pokrzywdzona stworzyła zagrożenie na drodze, zachowywała się w sposób wysoce niestosowny i nieadekwatny do okoliczności zdarzenia. M. A. po zatrzymaniu się w centrum dużego miasta na środku swojego pasa drogi, tamując ruch na tej drodze, wysiadła z samochodu i po podejściu do pojazdu którym jechała żona oskarżonego i oskarżony podniesionym głosem, i jak ustalił Sąd Rejonowy, używając słów wulgarnych, zaczęła wykrzykiwać, że jechała prawidłowo.

W tym miejscu wręcz koniecznym jest podkreślenie, że to wysoce niewłaściwe zachowanie M. A., które mogło sugerować, że jest ona pod wpływem alkoholu lub innych pobudzających agresję środków, sprowokowało oskarżonego, co należy również podkreślić do wysoce niewłaściwej reakcji. Oskarżony zamiast zawiadomić policję o zaistniałej sytuacji podjął próbę, samodzielnego i to siłowego uniemożliwienia pokrzywdzonej kontynuowania

jazdy poprzez wyciągnięcie ze stacyjki kluczyków. Oczywiście oskarżony nie miał prawa do stosowania tego rodzaju przymusu wobec M. A.. Jednakże pełna analiza jego zachowania wskazuje, że celem jego działania było wyłącznie uniemożliwienie pokrzywdzonej kontynuowania jazdy. Ustalenie faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, że oskarżony „podczas wyjmowania kluczyka ze stacyjki celowo wyjął większość klucza, pozostawiając w stacyjce tylko jego końcówkę i działając siłą dłoni dźwignią na umocowany zakończeniem metalowej części w stacyjce kluczyk wygiął jego końcówkę” nie jest poparte żadnym dowodem. W realiach przedmiotowej sprawy pewnym jest to, że oskarżony gwałtownie wyciągał ze stacyjki kluczyk, a pokrzywdzona podjęła próbę uniemożliwienia mu tego i doszło pomiędzy nimi do szarpaniny. Zdarzenie miało przebieg gwałtowny i nie sposób ustalić, przez kogo zastosowana siła, tj. oskarżonego, który starał się wyciągnąć kluczyk czy pokrzywdzonej, która starała mu się to uniemożliwić, spowodowała uszkodzenie tego kluczyka. Oczywiście związek przyczynowo skutkowy pomiędzy nieprawidłowym zachowaniem oskarżonego a uszkodzeniem kluczyka istnieje. Nie ma natomiast podstaw do ustalenia, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim. Jego zamiar może być rozpatrywany jedynie w ramach zamiaru ewentualnego lub winy nieumyślnej. Z uwagi na fakt, że kluczyk samochodowy jest wykonany z tego rodzaju materiału, który uniemożliwia jego łatwe uszkodzenie przy nawet gwałtownym wyciąganiu ze stacyjki, Sąd odwoławczy nie dopatruje się przesłanek zezwalających na wykazania oskarżonemu działania w ramach zamiaru ewentualnego.

Z tych wszystkich powodów, Sąd II instancji uwolnił oskarżonego od winy w zakresie zarzucanego mu występku uszkodzenia rzeczy. W konsekwencji, Sąd II instancji uchylił także rozstrzygnięcia zawarte w punktach 4 i 5 zaskarżonego wyroku.

Obaj autorzy apelacji tkwią w błędzie, podważając ocenę dowodu z oceny opinii biegłego Ł. G.. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji słusznie ocenił wskazaną opinię jako rzetelną, fachową, a przez to przydatną dla ustaleń faktycznych. Krytykowana przez apelujących, opinia biegłego całkowicie spełnia kryteria z art.201 k.p.k., którymi winna charakteryzować się taka ekspertyza i stanowi pełnowartościowy dowód w sprawie. Oświadczenia dowodowe biegłego złożone w toku przewodu sądowego, tylko utwierdzają w przekonaniu, że jego stanowisko stanowi wynik wszechstronnego przeanalizowania dostępnego materiału dowodowego i wykorzystaniu przy tym właściwych metod badawczych i aktualnego stanu wiedzy technicznej. Należy podkreślić, że kwestionowana opinia bazuje na dokładnej i wnikliwej analizie całokształtu dostępnego materiału dowodowego przy wykorzystaniu wiedzy specjalistycznej. Ekspert skrupulatnie zbadał przedłożony mu materiał w postaci kluczy do stacyjek, a także rzetelnie zweryfikował, czy klucz do stacyjki samochodu może zostać uszkodzony, wskutek działania siły człowieka. Nie było żadnych podstaw, aby powoływać kolejnego biegłego, stosownie do wniosku obrońcy. Rzeczona ekspertyza opierała się na analizie wytrzymałości materiału z którego wykonany był kluczyk i to w warunkach, zbliżonych do umieszczenia kluczyka w stacyjce samochodowej.

Wbrew temu, co sugerują apelujący, biegły podjął zleczone mu czynności badawcze w warunkach zbliżonych do stacyjki pojazdu, pozostawiając w imadle pewien luz, tak, jak w stacyjce samochodu Ekspert wskazał, że z uwagi na to, że każda stacyjka jest zbudowana inaczej. Jego użycie imadła będzie obciążone błędem oszacowanym na 5 procent. (k.206). Na marginesie, trudno zrekonstruować wiernie, w jakim uścisku znajdował się kluczyk w inkryminowanym okresie. Nie ma zatem powodów, aby podważać opinię biegłego, z racji warunków, w jakich badał wytrzymałość kluczyków.

Nie jest tak, aby Ł. G. nie wyjaśnił różnic, pomiędzy uszkodzeniami klucza stanowiącego własność pokrzywdzonego, a poddawanego badaniom. Ekspert wskazał, że nie uzyskał specyfikacji materiałowej elementu metalowego kluczyka z powodu zastrzeżeń patentowych. Biegły podkreślił, że różne wygięcia kluczyka mogły wynikać z tego, że kluczyk oryginalny mógł zawierać w swym składzie pierwiastek wpływający bardziej na plastyczność kluczyka. Ta różnica nie miała znaczenia dla treści opinii. Co istotne, biegły podkreślił, że siła użyta do wygięcia kluczyka wynosiła 66, 4 N., natomiast siła rąk ludzkich jest od 200-250 N. wyższa, a także dodał, że nawet gdyby kluczyk był twardszy, to siła czterokrotnie wyższa i tak spowodowałaby złamanie kluczyka (k.292). Relacje eksperta w sposób przekonujący i racjonalny dowiodły tego, że jest możliwe uszkodzenie kluczyka za pomocą działania sił ludzkich. Obrońca jest zatem w błędzie, wskazując, że ekspert nie wyjaśnił wskazanej rozbieżności.

To, że Sąd Rejonowy ustalił, że podsądny ma silne ręce i jest wysportowany było oparte na jego oświadczeniach dowodowych złożonych na rozprawie głównej (k.151). To zaś, czy oskarżony chorował na wskazane przez siebie schorzenia nie miało zasadniczego znaczenia w sprawie. Tak, jak podkreślił biegły- siła fizyczna konieczna do uszkodzenia klucza nie była znaczna i nie osiąga nawet przeciętnej wartości siły fizycznej człowieka (k.292).

Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw, aby złagodzić karę majątkową wymierzona oskarżonemu za popełnienia przestępstwa z art. 157 §2 k.k. Rażąca niewspółmierność wymierzonej kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego (zobacz: wyrok SN z dnia 10 lipca 1974 r. OSNKW 1974, z. 11, poz. 213; wyrok SN z dnia 14 listopada 1986 r. OSNPG 1987, z. 10, poz. 131; wyrok z dnia 30 listopada 1990 r., OSNKW 1991, z. 7 - 9, poz. 39). W niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z tego rodzaju sytuacją.

Zdaniem Sądu II instancji sprawiedliwą odpłatą za wyrządzone bezprawie jest kara majątkowa grzywny w ilości 100 stawek dziennych, po 20 złotych.

Spoleczna szkodliwość oraz stopień zawinienia jawią się jako znaczne. Ilość stawek jest adekwatna do stopnia karygodności zachowania podsądnego. Oskarżony zastosował dotkliwą przemoc fizyczną wobec pokrzywdzonej słabszej od niego. Jego zachowanie nie było w żaden sposób usprawiedliwione. Agresja oskarżonego była dla M. A. źródłem silnego stresu.

Oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że poprzez wykręcania nadgarstków sprawi podsądnej dotkliwe cierpienie fizyczne.

Pozbawione znaczenia są uwagi obrońcy, że Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu karę majątkową, bardziej dolegliwą od tej, którą postulował prokurator. Zważyć należy, że Sąd Rejonowy wymierza karę w granicach sądowej swobody wymiaru kary, nie będąc związany postulatami żadnej ze stron postępowania.

Wysokość stawki także uwzględnia możliwości zarobkowe podsądnego i jego zobowiązania. Sąd Rejonowy oszacował ją w oparciu o dane podane przez podsądnego w toku postępowania karnego. Jedynie nieznacznie wykracza ona poza dolną granicę najniższej wysokości grzywny.

Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej kosztów należnych od podsądnego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. A.. Sąd II instancji uwolnił podsądnego od odpowiedzialności karnej za popełnienia przestępstwa na szkodę K. A.. W związku z tym, podsądny winien zwrócić jedynie pokrzywdzonej M. A. poniesione przez nią koszty zastępstwa procesowego. Oskarżycielowi posiłkowemu K. A. zwrot jakichkolwiek kosztów nie przysługuje.

Z uwagi na dokonaną merytoryczną zamianę zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy nie odnosił się do treści zażalenia pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych. Należy jednak zauważyć, że gdyby nie fakt, że oskarżony został uniewinniony od popełnienia przestępstwa na szkodę K. A. zażalenie byłoby zasadne.

Sąd II instancji zredukował także koszty postępowania, które musi zapłacić podsądny z uwagi na jego uniewinnienie od zarzutu zniszczenia rzeczy. Oskarżony nie powinien ponosić kosztów ekspertyzy biegłego. Z tego powodu, w punkcie 10 w miejsce zawartych tam rozstrzygnięć zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1147,32 zł tytułem części kosztów postępowania, w pozostałej części kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 626 k.p.k., art. 636 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 268,30 zł tytułem połowy kosztów postępowania odwoławczego, w pozostałej części kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa i wymierza oskarżonemu jedną opłatę za obie instancje w kwocie 200 zł

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy;

VI. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) uniewinnił oskarżonego od popełnienia przypisanego mu przestępstwa w punkcie 3,
- b) uchylił rozstrzygnięcia zawarte w punktach 4, 5
- c) przyjął, że zasadzoną w punkcie 8 kwotę oskarżony zobowiązany jest uiścić jedynie na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. A.,
- d) w punkcie 10 w miejsce zawartych tam rozstrzygnięć zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1147,32 zł tytułem części kosztów postępowania, w pozostałej części kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa,

VII. w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,

VIII. zasądził od oskarżonego na rzecz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego M. A. kwotę 420 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,

IX. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. Z. kwotę 516, 60 zł (w tym VAT) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

X. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 268,30 zł tytułem połowy kosztów postępowania odwoławczego, w pozostałej części kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa i wymierzył oskarżonemu jedną opłatę za obie instancje w kwocie 200 zł,

L. M. E. S. J.